Piesek Reks

Żył sobie piesek Reks,
który mieszkał z panem Tadkiem.
Jeden dzień przed Dniem Praw Zwierząt pan Tadek musiał później wrócić z pracy.
- Niedługo wrócę – powiedział i piesek Reks został sam w domu.
Wtedy odwiedzili go sąsiedzi. Piesek bawił się z synem sąsiadów. Potem sąsiedzi poszli do swojego domu.
Reksowi szybko minęło popołudnie.
Nagle Reks usłyszał dzwonienie kluczy,
wtedy otworzyły się drzwi i wszedł pan Tadek.
Reks bardzo się ucieszył,
wskoczył na swojego pana.
Był już wieczór i poszli spać.
Rankiem, gdy już wstali, ubrali się, zjedli śniadanie i poszli do parku. Pan Tadek poszedł kupić wodę i miskę dla Reksa.
Reks został w parku. Wtedy przyszedł obcy człowiek i zaczął bić Reksa.
Nagle przybiegł ochroniarz i wezwał policję. Po chwili wrócił pan Tadek i zabrał Reksa do weterynarza. Tymczasem policja zabrała człowieka, który pobił Reksa na komendę. Policjant Jacek spytał:
- Nie wie pan, że zwierzęta mają swoje prawa?
Człowiek odpowiedział, że go nie obchodzą zwierzęta. Za to co zrobił i powiedział, został skazany na 12 lat więzienia. Po paru dniach Reks był już zdrowy i tak żyli długo i szczęśliwie.

Zbyszek Sereda kl. 2 a